Poniedziałek
20
Maja
1935 r.

Dziś: Bernardyna.
Jutro: Wenata.
SŁOŃCE
Wschód słońca: g. 3, m. 35.
Zachód słońca: g. 19 m. 30.
Długość dnia: 15 g. 55 m.
Przybyło dnia: 8 g. 11 m.

98

Express Poranny

NR. 138 ROK XIV. Cena 10 gr. *(bez względu na miejsce sprzedaży)*

10 GROSZY

w prenumeracie z dostarczeniem do domu — zł. 2 gr. 60 miesięcznie

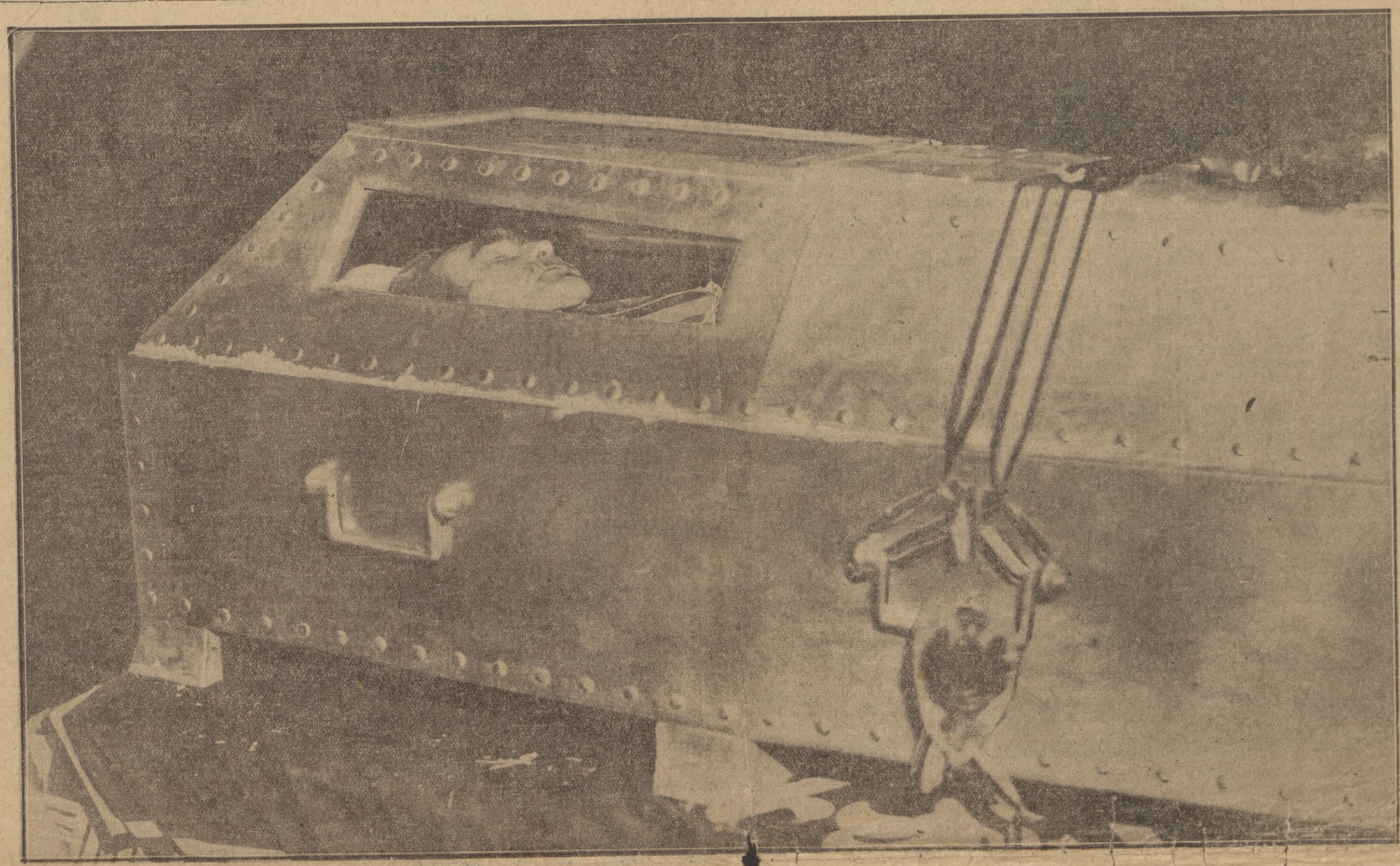

Srebrna Trumna, w której spoczął na wieki Zwycięski Wódz. Przez szyby widać wyraźnie twarz Marszałka.

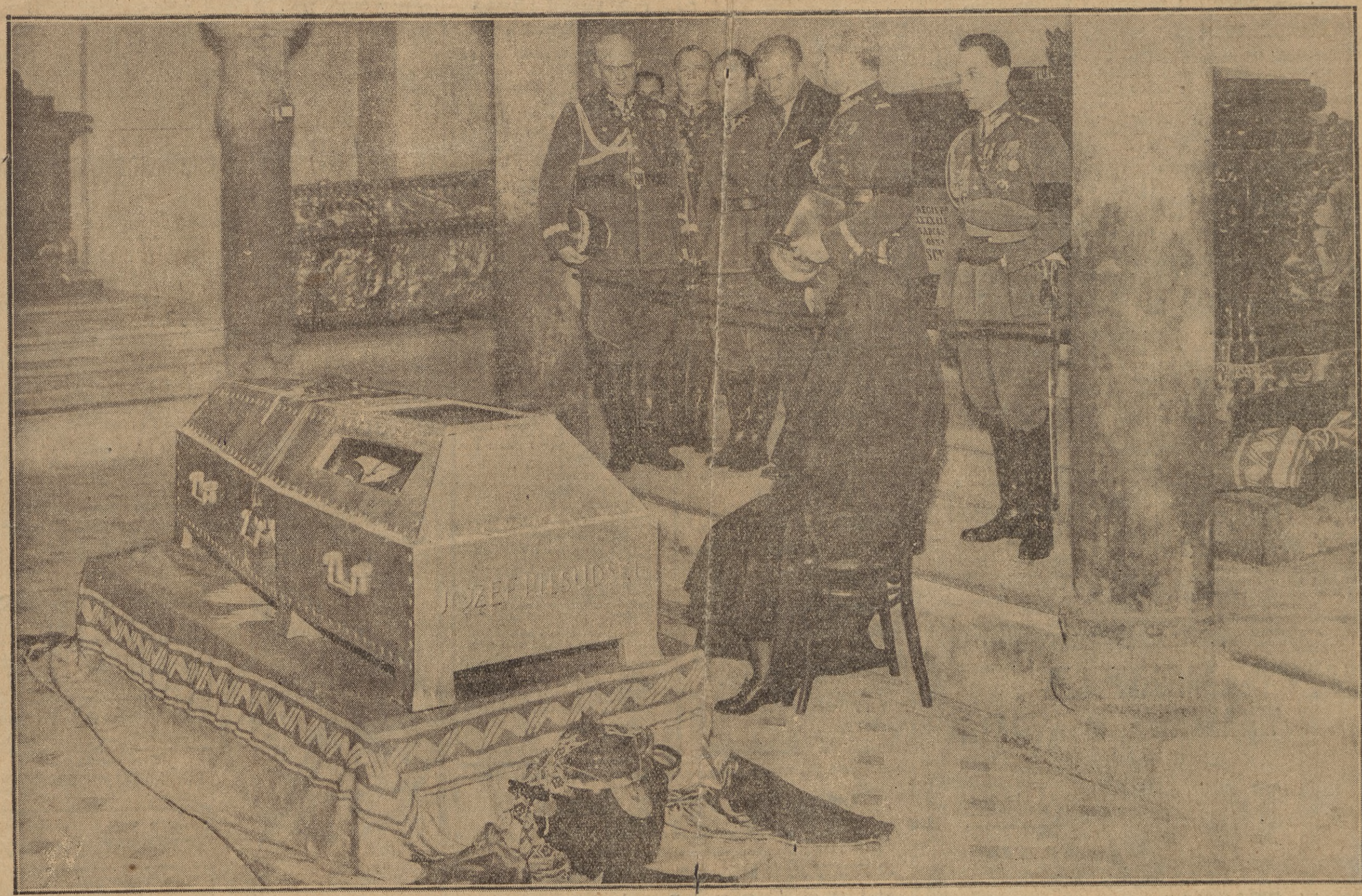

W krypcie św. Leonarda na Wawelu. Przed srebrną trumną Dostojna Wdowa, Pani Marszałkowa. U wezgłowia trumny urna z ziemią z grobu Matki Marszałka. W głębi generał Ruppert, generał Wieniawa - Długoszowski, prof. Jastrzębowski i adjutanci z Belwederu. Z lewej strony widać róg sarkofagu króla Jana III Sobieskiego, w środku sarkofag króla Władysława IV, z prawej sarkofag króla Michała Korybut-Wiśniowieckiego.

Hołd świata
dla dzieła Marszałka

Za trumną Marszałka Piłsudskiego kroczyli przez ulice stolicy, podążali na królewski Wawel reprezentanci całej Europy, całego świata, okrytego wraz z Polską żałobą.

Wzruszający był ten hołd narodów świata, przyjazd z czterech stron globu wspaniałych misyj zagranicznych, pochylenie się nad trumną naszego Wielkiego Wodza reprezentantów królów, okrytych chwałą marszałków i generałów, dziesiątków ministrów i ambasadorów. Wzruszający tembardziej, że nie był bynajmniej wyrazem jakiegoś obowiązku, podyktowanego przez nakaz dyplomatycznego protokółu. Suchy protokół wiedział jedynie, że umarł minister spraw wojskowych i generalny inspektor armji. Formalnie rzecz biorąc, zagranica tylko do uczczenia ministra i inspektora armji była obowiązana. Ale prawdziwa wielkość ma swe własne prawa. Świat cały czuł szczerą, głęboką potrzebę uczczenia Marszałka tak, jakgdyby czcił wielkiego monarchę.

Hołd pragnął świat złożyć zarówno Człowiekowi jak i Jego dziełu. Uczcił w osobie Marszałka jedną z najbardziej wielkich postaci w historji Europy, najsilniejszą osobistość doby współczesnej. Uczcił — jak o tem świadczą głosy prasy wszystkich krajów — Genjusza „co się zjawia raz w ciągu stuleci", uczcił „legendarnego Bohatera stulecia", uczcił zwycięskiego Wodza i Twórcę państwa polskiego, uczcił Człowieka, którego ogrom poświęceń, umiłowania Ojczyzny i bezinteresowności niema sobie równych.

A jednocześnie hołd złożył świat wielkiemu pokojowemu dziełu Marszałka. Mogliśmy się przekonać w tych dniach żałoby, jak doskonale zdaje sobie świat cały sprawę z ogólno - europejskiego znaczenia ogromnego dzieła, dokonanego przez Józefa Piłsudskiego. Z ogólno - europejskiego znaczenia ugruntowania potęgi Rzeczypospolitej, będącej dzięki swej sile i dzięki swej wspaniałej armji najlepszą, najbardziej nieodzowną gwarancją pokoju. Z ogólno - europejskiego znaczenia faktu dobrych stosunków pomiędzy Polską a jej wielkiemi państwami sąsiedniemi i wynikającego stąd odprężenia i stabilizacji na całym europejskim wschodzie.

I dlatego, pełna podziwu dla dzieła, którego dokonanie przez jednego Człowieka wydaje się czemś niepojętem, wysłała Europa do Warszawy i Krakowa tak wspaniałe i nadzwyczajne misje.

Dlatego, z uroczystemi honorami kroczyli w żałobnym konduk cie, zgrupowani w porządku alfabetycznym wedle przepisów protokółu, już od czasów kongresu wiedeńskiego ustalonych, najwybitniejsi przedstawiciele wszystkich krajów świata.

Dostojni nasi goście opuścili już Polskę. Opuścili ją niewątpliwie z głębokiem przekonaniem, że będzie nadal rządzona z zaświatów przez Marszałka, że Polacy nadal budować będą potęgę Ojczyzny wedle przykazań Wodza, że droga polityki polskiej jasno przez Niego wytknięta, pozostanie niezmienną, że naród polski złoży hołd najpiękniejszy Temu, który mu wolność i moc przywrócił, łącząc się w wielkim wspólnym wysiłku, aby nic z Jego dzieła nie uronić.

Za ich piękny hołd dla naszego Wodza żegnamy ich, wdzięczni i wzruszeni, serdecznem „Bóg zapłać".

Zmyślona w Paryżu wiadomość
o testamencie Marszałka

PARYŻ 20.5. Do szeregu zmyślonych wiadomości, które obiegły prasę zagraniczną w ciągu ostatniej doby: jak zamach na kanclerza Hitlera, nagły wyjazd premjera Goeringa z Krakowa itd., zaliczyć należy również ogłoszony wczoraj przez „Paris Soir" rzekomy tekst testamentu politycznego Marszałka Piłsudskiego. Wiadomość tę opublikowała nikomu nieznana agencja „Mondopress".

Premjer Goering w Warszawie
Po zwiedzeniu miasta i Wilanowa
złożył wizytę min. Beckowi

Premjer pruski Goering przejazdem z Krakowa do Berlina przybył wczoraj rano do Warszawy na krótki pobyt.

Premjer Goering zwiedził rano miasto i był w Wilanowie. Ambasador niemiecki w Warszawie p. Moltke podejmował p. Goeringa obiadem.

Popołudniu p. Goering złożył wizytę p. ministrowi Beckowi. Wieczorem o godz. 22.13 p. Goering z towarzyszącemi mu osobami opuścił Warszawę, udając się do Berlina.

Na dworcu premjera Goeringa żegnali: minister Beck, wojewoda Jaroszewicz, gen. Jarnuszkiewicz, dyrektor gabinetu ministra spraw zagranicznych p. Michał Łubieński, gen. Rayski, płk. Englisch, zastępca dyrektora protokółu p. A. Łubieński i członkowie ambasady niemieckiej z ambasadorem Moltke na czele.

O czem rozmawiali pod Wawelem
Goering z Lavalem

PARYŻ 20.5. Prasa wczorajsza omawia szeroko przeprowadzoną onegdaj w Krakowie rozmowę między Goeringiem i Lavalem, podając ją w sensacyjnej formie.

„Petit Parisien" podkreśla, że rozmowa ta odbyła się w atmosferze zupełnej szczerości, co pozwoliło na poruszenie wszystkich problemów, interesujących Francję i Niemcy. Dziennik podkreśla że rozmowa ta stanowi dobry prognostyk na przyszłość, uprawniający do nadziei na możliwość zbliżenia niemiecko - francuskiego.

„Matin" podkreśla, że Laval usiłował w wczorajszej rozmowie rozproszyć obawy Niemiec, żywione w związku z paktem francusko - sowieckim.

Najzaszczytniejsza warta

W zamieszczonej wczoraj liście tych, którym przypadł w udziale zaszczyt sprawowania warty honorowej przy trumnie Wodza, zniekształcono nazwisko wachmistrza Cajbla.

Specjalne oświadczenie marsz. Petain'a
wobec naszego wysłannika
Rozmowa w drodze z Krakowa do granicy

CHORZÓW 20.5. — (Telefonem od specjalnego wysłannika). — Wczoraj wyjechali z Krakowa wprost do Paryża marszałek Francji Petain oraz min. Laval. Obaj dostojnicy jadą oddzielnie, każdy w swoim wagonie.

Specjalny wysłannik Expressu Porannego udał się tym samym pociągiem do granicy i uzyskał w drodze możność rozmowy z bohaterem wojny światowej marszałkiem Petain.

Marszałek jedzie w towarzystwie swego adjutanta i oficera przydzielonego do jego osoby z DOK Kraków, który towarzyszyć będzie marszałkowi do granicy polskiej.

Marszałek Petain jest już dziś po cywilnemu; szary płaszcz, szary garnitur i czarny melonik na głowie. Jedynie marsowa twarz, tak dobrze znana z fotografij, zaszczytny znaczek Legji Honorowej w klapie marynarki daje możność poznać w nim już na pierwszy rzut oka żołnierza.

Zapytany przez nas z jakiemi wrażeniami opuszcza Polskę, marszałek udzielił następującego oświadczenia:

— Wzruszony jestem i wstrząśnięty do głębi śmiercią Marszałka Piłsudskiego, którego miałem zaszczyt znać dobrze.

Marszałek Piłsudski pozostanie mi nazawsze w pamięci jako symbol prawego Żołnierza i wielkiego Wodza.

Proszę wierzyć, że żałobę narodu polskiego odczuwam bardzo głęboko i wraz z wami boleję nad zgonem Człowieka tak wyjątkowej miary.

Mam dla Polski uczucie ogromnej przyjaźni i raduję się szczerze widząc jej wspaniały rozwój".

(L. M.)

Ponowny hołd
marsz. Pétain'a

KRAKÓW 20. 5. — Marszałek Francji Petain, który zatrzymał się w Krakowie przez dzień wczorajszy, udał się w południe na Wawel, by złożyć jeszcze raz hołd przed trumną Marszałka Piłsudskiego.

Wieczorem marszałek Petain opuścił Kraków.

„Życie Piłsudskiego jest Jego testamentem"
Głos wielkiego dziennika angielskiego

LONDYN, 20.5. W artykule zatytułowanym „Piłsudski — bohater narodowy", najpoważniejsza z gazet niedzielnych „Observer" składa dziś hołd Marszałkowi Piłsudskiemu, nazywając Go jedną z tych sił, które kierują historją.

Dziennik stwierdza, że wyłącznie dzięki potędze swej indywidualności Marszałek Piłsudski decydował losach wielu miljonów. Bez Niego nie dżyłaby „polska legenda".

Tylko dzięki Piłsudskiemu — podkreśla „Observer" — Polska utrwaliła swój byt i rozwinęła z wielkiem powodzeniem podstawy współczesnego państwa. Intuicja Marszałka Piłsudskiego doprowadziła do stabilizacji. Ne może być lepszego omenu na przyszłość, jak to, że Piłsudski pozostawia swój kraj w dobrych stosunkach z obu sąsiadami. Polska zdobyła sobie miejsce w gromadzie narodów. Po dowodach złożonych przez Polskę co do uczuć, jakie w niej nurtują, żaden imperjalizm idący zzewnątrz nie zdoła narzucić Polsce jarzma warunków przedwojennych.

Życie Piłsudskiego jest Jego testamentem. Wszyscy, którzy są pełni podziwu dla wspaniałych wyczynów Polaków, pragną, by w nowym okresie historji udział Polski na rzecz praktycznej harmonji i dobrobytu ludzkości był nadal równie doniosły — kończy gazeta.

Uosobienie Zmartwychwstałej Ojczyzny
„Temps" o Marszałku

PARYŻ 20.5. „Le Temps" zamieszcza artykuł, poświęcony Marszałkowi Piłsudskiemu, w którym pisze:

„Marszałek staje przed historją wielki i silny. Za jego czysty patrjotyzm, za jego odwagę wobec przeciwności losów, za jego odwagę działania naród polski, któremu służył on całą duszą, pochylił się przed zmarłym bohaterem.

Wszyscy bez wyjątku, zwolennicy i przeciwnicy pogrążeni w tej samej żałobie, oddali wzruszający hołd Temu, który wcielił w ich oczach zmartwych wstałą ojczyznę.

„Temps" przypomina sytuację sprzed przewrotu majowego i chaos parlamentarny, jaki wówczas panował. — Marszałek Piłsudski wymiótł ten kurz partyj politycznych, których działalność paraliżowała wszelką działalność rządu.

Na pokładzie „Piłsudskiego"

TRYJEST, 20.5. W sobotę o g. 14 odbyła się na pokładzie transatlantyckim „Piłsudski" msza żałobna za duszę Pierwszego Marszałka.

Na mszy obecni byli konsul R. P. Dygat, członkowie konsulatu, wszyscy Polacy zatrudnieni na statku z kapitanem Stankiewiczem na czele oraz przedstawiciele włoskiej stoczni.

(Dalszy ciąg depesz na str. 4).

Z teatrów

TEATR NARODOWY
Dziś i jutro 8 godz. „Judasz" (z L. Solskim; ceny zniż o poł.).

TEATR POLSKI
Dziś i jutro 7 godz. „Dziady" (z J. Węgrzynem; ceny zniż. o połowę)

TEATR NOWY
8 godz. „Człowiek czynu" W poniedziałek abonament 4 — F i 4 — L, wtorek abonament 4 — G i 4 — M, środa abonament 4 — H 4 — N.

TEATR LETNI
Godz. 8 „Muzyka na ulicy"

TEATR MAŁY
O godz. 8 „Wszelkie prawa zastrzeżone".

Co grają dziś W KINACH

Apollo: „Bengali".
Adria: „Wonder Bar".
Atlantic: „To lubią mężczyźni".
Capitol: „Roześmiane oczy".
Casino: „Niedokończona symfonja".
Colosseum duże: „Poszukiwaczki złota" i rewja.
Colosseum małe: „Buster rozdaje miljony", „6 godzin życia".
Corso: „Serce indjanki" i rewja.
Czary: „Nowi ludzie" i dodatki.
Europa: „Idziemy po szczęście".
Fama: „Jestem zbiegiem".
Filharmonja: „Nasi chłopcy maryniarze".
Floryda: „Lady Lon" i „Maski Dr. Fu-Man-Dżu".
Forum: „Świat się śmieje".
Helios: „Noc cudów".
Italja: „Przygoda o północy" i rewja
Kino par. Św. Andrzeja: „Syn King Konga" i dod.
Kometa: „Wszyscy ludzie są wrogami" i rewja.
Miejski: „Młody las".
Majestic: „Niewolnica z Mandalay".
Maska: „Kleopatra".
Mewa: „Noc miłości" i „Karioka".
Mignon: „Zamarłe echo" i rewja.
N. Tombola: „Ja mam temperament", „Taniec miłości".
Pan: „Kobieta szuka miłości".
Palace: „Jej wysokość całuje" i „Kleopatra".
Rialto: „Mężowie do wyboru".
Riviera: „Żywy zastaw" (mała Schirley).
Sokół: „Dama z Moulin Rouge" i „Precz z kryzysem".
Stylowy: „Mała mateczka".
Sfinks: „Byli sobie dwaj hultaje" i „Wiosenna parada".
Światowid: „Ulica szaleństw" (42nd Street).
Ton: „Świat się śmieje".
Uciecha: „Bal w Savoyu".
Unja: „Nędznicy" — obie serje razem.

Minister Hackzell
opuścił Warszawę

Po uroczystościach żałobnych w Krakowie minister spraw zagranicznych Finlandji p. Hackzell powrócił do Warszawy. W ciągu dnia wczorajszego p. min. Hackzell zwiedził Wilanów, Stare Miasto, nowe dzielnice Warszawy i Centralny Instytut Wychowania Fizycznego.

Odjazd p. min. Hackzella z małżonką nastąpił o godz. 23.45. Na dworcu żegnali państwa Hackzellów p. min. Beck z małżonką, wyżsi urzędnicy M.S.Z. oraz poseł fiński w Warszawie p. min. Idman z członkami poselstwa.

Uniwersytet Warszawski
Imienia Józefa Piłsudskiego

Senat akademicki Uniwersytetu Warszawskiego na nadzwyczajnem posiedzeniu pod przewodnictwem rektora prof. Pieńkowskiego powziął jednomyślną uchwałę, by zgodnie z projektem wydziału humanistycznego nadać uczelni nazwę: „Uniwersytet Józefa Piłsudskiego".

Specjalna komisja profesorów przedstawi tę uchwałę władzom zwierzchnim.

Po zatwierdzeniu jej przez Izby ustawodawcze i ogłoszeniu przez Prezydenta Rzplitej, Wszechnica warszawska nosić będzie zaszczytne imię Największego Polaka.

Żołnierze bolszewiccy
przyszli do Polski na nabożeństwo za Marszałka

Jeden z dzienników podaje że nad granicą polsko - sowiecką niedaleko Korca zdarzył się wypadek, który wrył się głęboko w umysły okolicznej ludności. Oto po stronie bolszewickiej na wiadomość o śmierci Marszałka Piłsudskiego dał się słyszeć wystrzał armatni, na znak, że bolszewicy chcą rozmawiać ze stroną polską.

Natychmiast komendant straży granicznej udał się nad granicę i porozumiał się z delegacją bolszewicką, która wyraziła chęć uczczenia pamięci Marszałka i w tym celu przekroczenia granicy. Komendant po porozumieniu się z władzami zezwolił na to. Na stronę polską przybyło 400 kawalerzystów bolszewickich. Wysłuchali oni nabożeństwa żałobnego w cerkiewce, które odprawił ksiądz prawosławny. W czasie nabożeństwa kawalerzyści bolszewiccy trzymali lance pochylone ku ziemi na znak żałoby.

Po skończonem nabożeństwie bolszewicy odjechali zagranicę. Zdarzenie to wywarło olbrzymie wrażenie na okolicznych wieśniakach.

Na kolejach

Pociągi nadzwyczajne wyruszyły w drogę powrotną z Krakowa w sobotę: po północy pociąg Pana Prezydenta, drugi — rządu, Sejmu i Senatu, dwa dla członków dyplomacji i gości zagranicznych. Nad ranem — pociąg Związku Legjonistów, Kolejowego Przysposobienia Wojskowego i Fidacu.

Wczoraj na wszystkich linjach P.K.P. odbywał się już ruch normalny, z wyjątkiem zmienionego rozkładu jazdy pociągów podwarszawskich wskutek trudności technicznych, wytworzonych na węźle warszawskim przez przyjęcie na dworzec Główny większej ilości pociągów dodatkowych.

*

Błyskawiczna inicjatywa, sprężysta organizacja i bezbłędne wykonanie — oto trzy składniki, które dały w sumie podziwu godne wyniki prac kolejnictwa polskiego w ostatnich dniach.

Kolejnictwo, pracujące w tym okresie żałobnym w najtrudniejszych warunkach i stojące — zdawałoby się — wobec nierozwiązalnych problemów, zdało ten ciężki egzamin znakomicie.

GIEŁDA

Wieczorne notowania nieoficjalne
z dn. 19 b. m.

Dol. St. Ziedn. 5.45, Dol. zł. 9.25, Mk. niem. 185, Rub. zł. 4.83, Rub. sr. 1.90, Sr. bilon ros. 0.91. Tendencja utrzymana.

3 proc. poż. bud. 40.50, Dolarówka 51, 5 pr. poż. konw. 68, 7 pr. poż. stab. 60, 4 pr. poż. inw. 104.75, 8 pr. poż. Dillonowska 93, 7 pr. poż. Śląska 73, 7 pr. poż. dol. mag. m. W. 72.50, 4 i pół pr. LZZ. 48, 4 i pół pr. LZ. m. W. 64.50, 8 pr. LZ. m. W. 57.

B. Polski 87.50, Lilpop 9.50, Starachowice 31.50.

Turniej atletów o mistrzostwo świata

Atleci, jak wszyscy, którzy występują przed publicznością, żądni są oklasków i uznania dla swego kunsztu i artyzmu.

Toteż wczorajsza publiczność, wyczuwając nastrój zapaśników, nie szczędziła swym faworytom rzęsistych oklasków za każdy trudniejszy chwyt oraz reagując głośno i „przeciągle" na wszystko co brutalne, lub niezgodne z przepisami klasycznej walki.

Rozpoczęli wczorajszy wieczór Travalini i Thomson i chociaż obaj cieszą się wielką sympatją publiczności, która obu jednakowo podniecała do zwycięstwa — nie zdołali w przeciągu trzech rund walki rozstrzygnąć.

Stodwudziestokilowy Spevacek przedziwnie stawał się lekki w rękach „chuderlawego", bo ważącego „zaledwie" 116 kg., Tornowa. Okrąglutki, pulchniutki Spevacek, tak długo się turlał, aż w dwunastej minucie „turlnięty" przez Tornowa, legł na obydwie łopatki.

„Drapacz chmur" vel „Leonek-Nelsonek" w walce z dżentelmeńskim Czaruchinem wykazał znaczną poprawę swego stylu walki. I niewiele już brakowało, by przysłowie „kto czem wojuje od tego ginie", nie sprawdziło się na Grabowskim. Wiele wysiłku kosztowało olbrzyma, by wyrwać się z nelsona Czaruchina. To właśnie zdecydowało o nierozegranej.

Pomrukujący Pryborsky ciężką miał „szkołę" od Krausera. Nic też dziwnego, że jęknął sobie nie raz i nie dwa.

W rezultacie silniejszy może, lecz znacznie mniej wyrobiony technicznie Pryborsky, w 32 minucie pięknym przerzutem przez ramię uległ Krauserowi.

Zeisig już w czwartej minucie uporał się z Koehlerem, kładąc go na łopatki.

Z.

STYLOWY P. 4-6-8-10.
Franciszka Gaal
w najnowszej kreacji jako
Mała Mateczka
Dla młodzieży dozwolone.
Uwaga: Film ten w bieżącym sezonie nie będzie wyświetlany na żadnym innym ekranie.

NOWA REWJA
WARSZAWA w KWIATACH
TO
Jadzia Andrzejewska, Stefcia Górska, Dora Kalinówna, Korzelska, Terne, Alan, Jarosy, Halicz, Koszutski, Minowicz, Olsza, Skonieczny, Słupczyński, Tom. Balet Bandy. Najsłynniejszy zespół tancerzy-akrobatów.
4 WINKLAIRS
NOWY SUKCES
STAREJ BANDY w HOLLYWOOD
Pocz. o godz. 7 i 9.15

APOLLO
Początki seansów CODZIENNIE 12, 2, 4, 6, 8, 10 DOZWOLONY!
BENGALI
W rol. głównych:
GARY COOPER
Franchot TONE
RICHARD CROMWELL

„OAZA"
RESTAURACJA-BAR
Plac Teatralny
Wykwintny lokal. — Najniższe ceny. — Wyborowa kuchnia

CYRK STANIEWSKICH

Dziś w poniedziałek dalszy ciąg
WALK
walczą:
3 sensacyjne - decydujące
!!! starcia !!!
Decydująca:
Sambuco (Meksyk) — Krauser (Polska)
Zeisig (Estonja) — Spevacek (Czechosłow.)
Decydująca:
Grabowski (Polska-olbrzym) — Thomson (Murzyn centr Am.)
Starcie 2-ch olbrzymów
Tornow-Pryborsky
Decydująca:
Schikat — Oliveira
DZIŚ dalszy ciąg TURNIEJU o MISTRZOSTWO ŚWIATA na rok 1935
Początek programu 8.20. Walk. 9.30 w.
Ceny od 99 gr. do 5 zł.